

Republika Środkowoafrykańska jako przykład państwa upadłego w Afryce Subsaharyjskiej

Republika Środkowoafrykańska (*République centrafricaine* – RCA) jest jednym z najbiedniejszych krajów świata¹, który od wielu lat przewodzi we wszystkich możliwych rankingach: upadłości, niestabilności, ubóstwa, korupcji bądź też fatalnego stanu zdrowia społeczeństwa. Do Republiki Środkowoafrykańskiej odnoszą się także wszystkie wskaźniki określające ranking państw dysfunkcyjnych. W niniejszym artykule postaram się, bazując na wymienionych wskaźnikach niestabilności, omówić sytuację tego państwa będącego przykładem kraju Afryki Subsaharyjskiej znajdującego się w stanie upadku.

Jeśli prześledzimy najważniejszy dla tematu tego tekstu ranking państw upadłych (*Failed States Index* – FSI) prowadzony od 2005 roku przez magazyn „Foreign Policy” i waszyngtoński think tank *Fund for Peace*, to jasno widać, że Republika Środkowoafrykańska w ciągu ostatnich pięciu lat nie opuszcza pierwszej dziesiątki tego rankingu: 2007 rok – pozycja 10.; 2008 – 10.; 2009 – 8.; 2010 – 8.; 2011 – 8.²

Kraj ten plasuje się wśród najsłabiej rozwiniętych państw świata; produkt krajowy brutto na jednego mieszkańca według parytetu siły nabywczej wynosi 765 dolarów (2011), a udział w gospodarce światowej nie przekracza 0,01%³. Rozwój gospodarki hamują: niestabilna sytuacja polityczna, brak wykwalifikowanej siły roboczej, słaba infrastruktura transportowa, korupcja, rozwinięta szara strefa, przemysł (głównie diamentów). Sieć komunikacyjna jest słabo rozwinięta, nie istnieje sieć kolejowa, z 23,8 tys. km dróg kołowych tylko około 3% ma nawierzchnię utwardzoną, a w porze deszczowej większość z nich jest nieprzejezdna. Według *Human Development Index* wśród 169 krajów świata Republika Środkowoafrykańska została sklasyfikowana na 159. pozycji. Oprócz ubóstwa i niskiego po-

¹ UN-OHRLLS, *Least Developed Countries*, za: <http://www.unohrlls.org/en/ldc/related/62/> (dostęp: 11.07.2011).

² *The Fund for Peace, Failed States Index 2005–2011*, za: http://www.foreignpolicy.com/articles/2011/06/17/2011_failed_states_index_interactive_map_and_rankings (dostęp: 20.07.2011).

³ The Central African Republic Country Report, Global Finance, za: <http://www.gfmag.com/gdp-data-country-reports/302-the-central-african-republic-gdp-country-report.html#axzz1VB0myEyA> (dostęp: 18.07.2011).

ziomu rozwoju wpływ na to ma bardzo niski poziom edukacji i praktycznie nieistniejąca publiczna służba zdrowia. Przeciętna długość trwania życia w tym państwie wynosi 47 lat, 13% ludności jest zarażonych wirusem HIV, 49% ludności w wieku 15 lat i więcej nie umie czytać i pisać⁴. Głównym bogactwem kraju są surowce: diamenty, uran i drewno, przy czym handel diamentami stanowi 50% przychodu państwa z całego eksportu. Stan państwowych finansów, mimo że jest lepszy niż kilka lat temu (gdy na drzwiach Ministerstwa Skarbu zawieszono kartkę: „Z powodu napięć w budżecie wszelkie wydatki zostają wstrzymane do odwołania”, w oczywisty sposób komunikując mieszkańcom kraju, że ich państwo zbankrutowało⁵), wciąż znajduje się w bardzo złej kondycji.

Stopień skonfliktowania społeczeństw (nacjonalizmy, trybalizmy)

W Afryce Subsaharyjskiej skomplikowana struktura etniczna jest raczej normą niż wyjątkiem. W tej części świata dominują ciągle przednarodowe formy świadomości etnicznej określane jako trybalizm. Problem pogłębiła spuścizna kolonialna, gdyż mocarstwa europejskie, wytyczając granice swoich stref wpływów, nie brały pod uwagę różnic etnicznych i kulturowych. Po uzyskaniu niepodległości brak elit politycznych oraz ukształtowanych nowoczesnych instytucji społeczeństwa obywatelskiego spowodował, iż w ramach systemów politycznych rywalizują ze sobą grupy interesu o charakterze etnicznym. Republikę Środkowoafrykańską zamieszkuje ponad 80 grup etnicznych, które współzawodniczą ze sobą o dostęp do władzy⁶. Podział ten jest szczególnie widoczny pomiędzy plemionami leżącymi na północy i na południu kraju. Stolica kraju – Bangi – dokładnie odzwierciedla te podziały, gdyż południowa część miasta jest zamieszkiwana przez ludność z południa, a północna część przez przybyszów z północy kraju.

Kiedy generał André Kolingba doszedł do władzy drogą zamachu stanu w 1981 roku, w doborze współpracowników na urzędy państwowe i wojskowe kierował się wyłącznie kluczem etniczno-plemiennym. Kolingba był członkiem plemienia Jakoma z południowej części kraju. W okresie jego prezydentury członkowie plemienia Jakoma, którego populacja nie przekraczała 5% mieszkańców RCA, objęli wszystkie kluczowe stanowiska w państwie i armii. Również rekrutacja do sił zbrojnych była przeprowadzana według przynależności plemiennej⁷.

⁴ *Central African Republic, Country profile of human development indicators*, za: <http://hdrstats.undp.org/en/countries/profiles/CAF.html> (dostęp: 16.07.2011).

⁵ A. Jabłońska, P. Białobok, *AIDS polityki*, „Wprost” 2005, nr 36, s. 82–83.

⁶ *Background Note: Central African Republic*, U.S. Department of State, Bureau of African Affairs, za: <http://www.state.gov/r/pa/ei/bgn/4007.htm> (dostęp: 18.12.2010).

⁷ *Central Africa Republic: Andre Kolingba (1937–2010)*, „Africa Research Bulletin: Political, Social and Cultural Series”, vol. 47: 18295B, March 2010; P. Engelbert, *The Central African Republic:*

Miało to później poważne konsekwencje, gdy Kolingba przegrał wybory i został zastąpiony przez Ange-Félix Patassé, który pochodził z plemienia z północy kraju. Patassé, nie dowierzając armii zdominowanej przez plemię Jakoma, niedostatecznie ją opłacał i marginalizował wpływy generałów. Utworzył za to dobrze wynagradzaną gwardię prezydencką (Unité de sécurité présidentielle – USP) oraz formacje milicyjne, do których rekrutowani byli głównie członkowie plemion z północy, szczególnie z jego plemienia Gbaja (po ojcu), Kara (po matce) oraz sąsiednich Kaba. W konsekwencji przeciw nowemu prezydentowi w latach 1996–1997 wybuchło wiele buntów, a on sam, nie będąc pewny własnych żołnierzy, zwrócił się o pomoc z zewnątrz. Wówczas z pomocą przyszedł przywódca Libii Muammar Kaddafi, przysyłając mu natychmiast 300 dobrze wyekwipowanych i wyszkolonych komandosów, którzy wzmocnili gwardię prezydencką. Po stłumieniu buntu przywódca postanowił rozprawić się z plemieniem Jakoma, co spowodowało exodus około 20 tys. ludzi oraz zbrodnie i gwałty. Podczas próby zamachu stanu w 2001 roku Patassé ponownie wezwał na pomoc Libijczyków w zamian za daną Kaddafiem obietnicę monopolu na wydobycie diamentów oraz wynajął rebeliantów z Ruchu Wyzwolenia Konga (Mouvement pour la Libération du Congo – MLC) Jeana-Pierre’a Bemby’ego, słynących z okrucieństwa i zbrodni wojennych. Oddziały te, grasując w południowej części kraju, masakrowały, gwałciły i grabiły ludność RCA. W wyniku tych działań swe domy musiało opuścić około 60 tys. ludzi. Zbrodnie popełnione wówczas przez gwardię Patassé i oddziały kongijskie są obecnie przedmiotem śledztwa Międzynarodowego Trybunału Karnego (International Criminal Court), który ustalił 400 udokumentowanych przypadków gwałtów⁸. Obecny prezydent François Bozizé także nie dowierza armii; Gwardia Republikańska (*Garde Républicaine*) składa się prawie wyłącznie z tak zwanych „patriotów”, czyli tych, którzy poparli rebelię Bozizégo, członków plemienia Gbaja oraz Czadyjczyków, którzy z nim przybyli. Ministrem obrony jest syn prezydenta – Jean-François Bozizé – a szefem sztabu armii stary przyjaciel prezydenta, jeszcze z czasów akademii wojskowej, generał Jules Bernard Ouandé. Ministrem spraw zagranicznych jest inny blisko związany z Bozizém generał Antoine Gambi⁹.

Recent History, [w:] *Africa South of the Sahara*, London 2008, s. 222; A. Mehler, *Central African Republic*, [w:] D. Nohlen, M. Krennerich, B. Thibaut (eds.), *Elections in Africa: A Data Handbook*, Oxford–New York 1999, s. 2006.

⁸ P. Engelbert, *The Central African Republic: Recent History*, op. cit., s. 224; D. Howden, *International Justice and Congo ‘Warlord’ on Trial. Test of Court’s Credibility as Millionaire Businessman and Former Vice-president Face Charges of Mass Murder, Rape and Pillage*, „The Independent”, 23.11.2010, za: <http://www.independent.co.uk/news/world/europe/international-justice-and-congo-warlord-on-trial-2141135.html> (dostęp: 23.08.2011).

⁹ *CAR Premier forms 34-member cabinet*, Afrique Avenir, 23 kwietnia 2011, za: <http://www.afriqueavenir.org/en/2011/04/23/car-premier-forms-34-member-cabinet/> (dostęp: 25.04.2011).

Prywatyzacja władzy

Jedną z metod używanych do klasyfikacji państw upadłych jest metoda funkcjonalna, która bada, jaki zakres funkcji przyjmują na siebie państwa i w jakim stopniu są w stanie wypełnić je wobec swoich obywateli. Państwa dysfunkcyjne nie tylko przyjmują na siebie bardzo mały zakres obowiązków, ale na dodatek nie są w stanie skutecznie ich wypełniać. Z reguły państwa te nie mają silnego ośrodka władzy, który przeciwdziałałaby procesom anarchizacji życia publicznego, nie są też w stanie opanować istotnych konfliktów społecznych. Najbardziej jaskrawą oznaką upadku państwa jest utrata przez nie monopolu na stosowanie siły na części terytorium kraju, co oznacza, że państwowy monopol przymusu w sposób niekontrolowany jest przejmowany w terenie przez lokalnych liderów bądź grupy klanowe czy etniczne. Obywatele postrzegający państwowe instytucje jako niewydolne i niebędące w stanie zapewnić im bezpieczeństwa zaczynają szukać nowych przywódców bądź bezwolnie podporządkowują się grupom zbrojnym sprawującym kontrolę nad danym obszarem. Tym sposobem lokalni przywódcy, zdobywając coraz mocniejszą pozycję w terenie, osiągają niemal absolutną władzę nad miejscową ludnością. Z reguły sytuacja ta prowadzi do wybuchu wojny domowej, której nierzadko towarzyszą klęski głodu, epidemie, masowe migracje, czystki etniczne, rzezie i gwałty. Niezdolność państw do regulowania przebiegu życia politycznego na własnym terytorium i faktyczna utrata suwerenności na obszarze kraju daje podmiotom pozapaństwowym ogromne możliwości, by w warunkach chaosu rozwijać działalność przestępczą i eksploatować zasoby naturalne kraju. Zwykle organizacje przestępcze bądź terrorystyczne uzyskują możliwości rozbudowy swych struktur, często o charakterze międzynarodowym, czerpiąc ze swej działalności ogromne dochody¹⁰.

Jeszcze trzy lata temu rząd Republiki Środkowoafrykańskiej kontrolował nie więcej niż dwie trzecie terytorium kraju. Na północy działały dwie zbrojne grupy rebelianckie: na północnym wschodzie Unia Sił Demokratycznych na rzecz Jedności (Union des Forces Démocratiques pour le Rassemblement – UFDR) oraz Ludowa Armia na rzecz Odbudowy Republiki i Demokracji (l'Armée Populaire pour la Restauration de la République et la Démocratie – APRD) na północnym zachodzie kraju. Obecnie ostatnie oddziały jeszcze składają broń¹¹. W lipcu 2011 roku ostatnia większa zbrojna grupa Konwencja Patriotów dla Sprawiedliwości i Pokoju (la Convention des Patriotes pour la Justice et la Paix – CPJP), finansująca swoją działalność z eksploatacji i handlu diamentami, zawarła porozumienie z rządem. Wspomniane ugrupowania, mimo że podpisały porozumienia z rządem, zapew-

¹⁰ H. Münkler, *Wojny naszych czasów*, przeł. K. Matuszek, Kraków 2004, s. 27–30; M. Wallner, *Sierra Leone jako przykład „upadającego państwa”*, Portal Spraw Zagranicznych, za: <http://www.psz.pl/tekst-2940/Michal-Wallner-Sierra-Leone-jako-przyklad-upadajacego-panstwa> (dostęp: 2.08.2011).

¹¹ *Rebels disarm in Central African Republic*, 27 czerwca 2011, za: <http://mg.co.za/article/2011-06-27-rebels-disarm-in-central-african-republic/> (dostęp: 30.06.2011).

niły sobie wpływy na obszarach kraju, które wcześniej kontrolowały. Należy spodziewać się, że wspomniana CPJP dalej będzie prowadzić intratny handel diamentami na kontrolowanym przez nią obszarze, tyle tylko, że teraz będzie musiała podzielić się zyskami z rządem centralnym w Bangi¹². Z kolei w południowo-wschodniej części kraju wciąż przeprowadza rajdy zbrodnicza Armia Bożego Oporu (Lord's Resistance Army – LRA), która wykorzystując słabość rządów Ugandy, Demokratycznej Republiki Konga i Republiki Środkowoafrykańskiej, masakruje ludność cywilną tych krajów, porywa nieletnich i wciela ich do swoich szeregów, praktycznie bezkarnie przekraczając granice słabych państw; wszędzie, gdzie się pojawi, dokonuje gwałtów, mordów i sieje spustoszenie¹³. Północno-wschodnią część kraju niepokoją wypady Dżandżawidów z Sudanu, którzy przekraczają granicę RCA w pościgu za uciekającymi mieszkańcami Darfuru oraz porywają młodych mężczyzn i wcielają ich do swoich bojówek¹⁴.

Stan sił zbrojnych

We współczynnikach upadłości brany jest pod uwagę stan sił zbrojnych i sił porządkowych oraz ich rola w państwie. W krajach upadłych siły zbrojne są z reguły słabe, i to zarówno pod względem wyszkolenia, dyscypliny, jak i wyposażenia. Wojsko wciążane jest w rozgrywki polityczne i zdemoralizowane częstym uczestnictwem w zamachach stanu oraz ekspedycjach karnych przeciwko ludności cywilnej nieprzychylniej rządowi w stolicy. Zasadą jest, że kto ma kontrolę nad siłami zbrojnymi, ten ma władzę; utrata tej kontroli jest równoznaczna z utratą władzy. Armia nie zabezpiecza interesów kraju, nie jest też zdolna do obrony granic ani ludności. Sama często ją represjonuje, a żołnierze są postrzegani jako nie mniejsze zło niż rebelianci. Zresztą tutaj granica też jest płynna, ponieważ często w wyniku zamachów stanu i wojen domowych oddziały rebelianckie po zdobyciu władzy przez ich przywódcę stają się armią rządową, a byli żołnierze przegranej armii rządowej organizują oddziały rebelianckie.

W tym względzie Republika Środkowoafrykańska jest również znakomitym przykładem. Armia Republiki Środkowoafrykańskiej (Forces Armées Centrafricaines – FACA) odgrywa, obok poparcia Francji, kluczową rolę w zdobyciu

¹² G. Queyranne, *Peace in Central African Republic? Last Rebels Sign Deal to End Conflict*, Centre for African Development and Security, za: <http://cads-cdsa.org/2011/07/peace-in-central-african-republic-last-rebels-sign-deal-to-end-conflict/> (dostęp: 2.08.2011).

¹³ *Lord's Resistance Army Killed Hundreds in Congo Massacre*, Agencja Reutera, 27 marca 2010, za: <http://www.reuters.com/article/2010/03/27/us-congo-democratic-massacre-idUSTRE62Q1PZ20100327> (dostęp: 10.11.2010); *Central Africa: Lord's Resistance Army Exploits State Weakness*, za: <http://www.rightsmonitoring.org/2011/02/central-africa-lords-resistance-army-exploits-state-weakness/> (dostęp: 20.12.2010).

¹⁴ *State of Anarchy: Rebellion and Abuses against Civilians*, „Human Rights Watch” 2007, vol. 19, no. 13 (A) (dostęp: 20.12.2010).

i utrzymaniu władzy w tym biednym kraju. Historycznie armia brała udział prawie we wszystkich zmianach na stanowisku prezydenta kraju jako siła wciągana w polityczne rozgrywki. Prezydenci Dacko, Bokassa, Kolingba i obecny Bozizé dochodzili do władzy w wyniku zamachu stanu, wspierani bądź przez rodzimą armię, bądź przez obcych najemników. Na pięciu prezydentów tego kraju trzech było wcześniej szefami sztabu armii.

Pierwszy prezydent kraju David Dacko został obalony przez szefa sztabu armii Bedela Bokassę. W 1979 roku powrócił do kraju w wyniku zamachu stanu wspartego przez francuskich komandosów wysłanych przez Paryż w ramach operacji *Baracuda*. W 1981 roku został ponownie obalony przez kolejnego szefa sztabu armii generała André Kolingbę. Jedynym prezydentem, który doszedł do władzy drogą demokratycznych wyborów (1993), był prezydent Ange-Félix Patassé, który szybko stał się bardzo niepopularny wśród wojskowych, gdyż większość oficerów i żołnierzy wywodziła się z plemion południa sprzyjających byłemu prezydentowi Kolingbie, o czym już wspomniano. W latach 1996–1997 źle opłacani żołnierze wznieśli w kraju szereg buntów, a w 2001 roku doszło do nieudanego zamachu stanu, za którym stał generał Kolingba. Patassé, nie mogąc liczyć na lojalność rodzimej armii, zwrócił się o pomoc do Libii i Demokratycznej Republiki Konga. Oskarżając szefa sztabu armii o dwuznaczne zachowanie w trakcie rebelii, Patassé usiłował w 2002 roku aresztować generała Bozizégo, atakując jego siedzibę. Po gwałtownych walkach Bozizé z grupą 300 wiernych żołnierzy przebił się do Czadu, by po kilku miesiącach wrócić do RCA na czele czadyjskich najemników i oddziałów rebeliantów zrekrutowanych z jego plemienia; towarzyszyły mu też oddziały armii RCA, które niezadowolone z rządów urzędującego prezydenta przeszły na jego stronę. W tej sytuacji Patassé ponownie wezwał na pomoc Kongijczyków i Libijczyków. Kraj pogrążył się w wojnie domowej, a oddziały obcych najemników pustoszyły kraj.

Obecnie siły zbrojne Republiki Środkowoafrykańskiej wciąż są słabe i zależne od zewnętrznej pomocy. Wojsko, żandarmeria i policja liczą łącznie około 10 tys. ludzi. Uzbrojenie, głównie broń lekką i podstawowe wyposażenie, dostarcza Francja, ona też zapewnia instruktorów wojskowych oraz utrzymuje garnizon wojskowy w stolicy kraju¹⁵. Szkolenie również zapewnia misja wojskowa Republiki Południowej Afryki. Do niedawna w kraju tym sytuację pomagały stabilizować siły międzynarodowe¹⁶. Siły zbrojne FACA mają na stanie cztery czołgi T-55 produkcji radzieckiej z lat sześćdziesiątych, sześć lekkich samolotów produkcji włoskiej Aermacchi AL-60 również z lat sześćdziesiątych i dwa śmigłowce Mi8 produkcji ukraińskiej. Jedynym samolotem o walorach bojowych, który patroluje przestrzeń powietrzną RCA, jest Mirage F1 należący do Francuskich Sił Powietrz-

¹⁵ *French Help Central African Army Beat Rebels*, 28 listopada 2010, za: <http://afrol.com/articles/22993> (dostęp: 20.12.2010).

¹⁶ Misja pokojowa sił zbrojnych UE w Czadzie i Republice Środkowoafrykańskiej podjęta w końcu 2007 roku EUFOR Chad/CAR korzystała z mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ. W styczniu 2009 roku została zastąpiona przez siły ONZ w operacji MINURCAT.

nych. Armia RCA jest nie tylko słabo wyszkolona i uzbrojona, ale także niepewna. Zdemoralizowani żołnierze niejednokrotnie okazywali swe niezadowolenie, wzniciając bunty, jak to miało miejsce w latach 1996–1997, domagając się zaległych żołdów. Uczestnictwo w zamachach stanu również nie podnosiło morale sił zbrojnych. Ponadto armia jest krytykowana za nagminne łamanie praw człowieka, zabójstwa, gwałty i powszechną korupcję. W obecnym rządzie prezydenta Bozizégo, który przed objęciem władzy w wyniku zamachu stanu piastował urząd szefa sztabu armii, wiele kluczowych stanowisk jest sprawowanych przez wysokich rangą oficerów. Jest to raczej standard w tym kraju, w którym od 1960 roku trzech prezydentów wcześniej stało na czele armii i wszyscy oni doszli do władzy drogą zamachu stanu.

Wojny

Uczestnicy wojen afrykańskich często nie liczą się z kodeksem praw wojny i elementarnymi zasadami postępowania z ludnością cywilną, jeńcami, ośrodkami kultu czy personelem szpitali. Brak poczucia odpowiedzialności za skutki prowadzenia takich wojen jest pogłębiany dodatkowo przez fakt, że struktura walczących organizacji zbrojnych jest wysoce zdecentralizowana, a zdemoralizowane oddziały występują w sposób skoordynowany jedynie czasowo, zazwyczaj podczas większych operacji bojowych. Ponadto w oddziałach zwalczających się stron służą najemnicy z innych krajów nieutożsamiający się w żaden sposób z miejscową ludnością – nastawieni na grabież wykazują się ogromną bezwzględnością. Wszystko to powoduje, że straty wśród ludności cywilnej na terenach objętych konfliktem są bardzo wysokie¹⁷.

Kolejną cechą tych wojen jest zasada, że musi ona sama się wyżywić, czyli bandy-oddziały same dbają o własne utrzymanie, stosując wymuszanie i rabunek. Ludność cywilna jest stale zmuszana do wspierania i zaopatrywania walczących oddziałów, gdyż w przypadku odmowy narażona jest na wypędzenie lub zagładę. Stosunkowo łatwo można zastraszyć ludność cywilną, która nieuzbrojona jest niezdolna do stawienia oporu i staje się posłuszna woli uzbrojonych band. Wojny w afrykańskich państwach upadłych niosą z sobą tragiczne skutki humanitarne, nie tylko wynikające z bezpośrednich działań wojennych, lecz także z rozmyślnej strategii wykorzystującej głód jako narzędzie walki.

Walka o władzę w Republice Środkowoafrykańskiej pomiędzy prezydentem Ange-Félixem Patassém i generałem François Bozizém doprowadziła kraj do ruiny i groziła katastrofą głodową, gdy walczący z sobą politycy wezwali na pomoc obce wojska (Patassé najemników libijskich i kongijskich, Bozizé – czadyjskich), które kompletnie ogołociły kraj z inwentarza zwierzęcego.

¹⁷ H. Münkler, *Wojny naszych czasów*, op. cit., s. 37–38; B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2006, s. 125–127.

Po objęciu władzy przez generała Bozizégo konflikt się nie skończył. Na północnym zachodzie kraju działała wspomniana już Armia Ludowa dla Odbudowy Republiki i Demokracji złożona z byłych żołnierzy gwardii prezydenckiej Patasségo i lokalnych milicji oraz oddziałów samoobrony z plemienia Gbaja. Z kolei północno-wschodnią część kraju kontrolowała Unia Sił Demokratycznych na rzecz Jedności (UFDR), która opanowała między innymi słynącą ze złóż diamentów okolicę miejscowości Sam Ouandja. Eksploatacja złóż diamentów finansowała działalność ugrupowania. Gdy dowództwo UFDR postanowiło zawrzeć porozumienie pokojowe z rządem w Bangi, nastąpiło pęknięcie w ugrupowaniu. Część rebeliantów nie chciała porozumienia i rezygnacji z kontrolowania obszaru obfitego w diamenty. W ten sposób na początku 2009 roku powstało nowe ugrupowanie – Konwencja Patriotów dla Sprawiedliwości i Pokoju (Convention of Patriots for Justice and Peace – CPJP), na czele którego stanął Charles Massi, były minister w rządzie prezydenta Patasségo, a nowe ugrupowanie bojowe składało się głównie z przedstawicieli plemienia Gula. Zwrócili się oni przeciwko dawnym towarzyszom z plemienia Kara, następnie zbrojnie wyparli miejscową ludność z plemienia Runga, przejmując na wyłączność wydobywanie i handel diamentami na kontrolowanym obszarze¹⁸.

Część rozbitych oddziałów Patasségo przemieniła się w bandy grabiące ludność cywilną bądź napadające na drogach. Proceder ten był szczególnie uciążliwy na północy kraju, przy granicy z Czadem. Większość tak zwanych drogowych bandytów – *zargina* – rekrutowała się spośród dawnych żołnierzy czadyjskich, którzy z bronią w ręku szukali łatwego łupu¹⁹. W wyniku ich działalności szczególnie ucierpiała ludność Nbororo, którym zrabowano stada bydła będące podstawą ich egzystencji.

Jedną z nieodłącznych cech wojen afrykańskich w państwach dysfunkcyjnych jest wykorzystywanie w walce nieletnich – bądź przez dobrowolną rekrutację, bądź przez siłowe wcielanie do formacji bojowych. Wysyłanie najmłodszych do walki destabilizuje społeczności oraz niszczy łączące je wartości. Dzieci przestają być postrzegane jako bezbronne istoty – stają się okrutnymi, zdecydowanymi na wszystko zabójcami. Z kolei młodym chłopcom przyłączenie się do lokalnego watażki pomaga przetrwać w organizacji zbrojnej, co byłoby wątpliwe w chaosie sparaliżowanego społeczeństwa. Z bronią w ręku młody człowiek po raz pierwszy w życiu dostrzega, że budzi respekt, a przemoc i broń są przepustką do dóbr konsumpcyjnych. Wcześniejsze, często traumatyczne przeżycia, jak utrata bliskich, widok wszechobecnej śmierci, brak poszanowania dla życia, połączone z nagłym zdobyciem władzy, którego zewnętrznym wyrazem jest uczestnictwo w grupie zbrojnej i posiadanie karabinu, prowadzi do eskcesów z użyciem przemocy²⁰.

¹⁸ N. Dalby, *Central African Republic: The Dark Side of Diamonds*, International Crisis Group, 21 lutego 2011, za: <http://www.crisisgroup.org/en/regions/africa/central-africa/central-african-republic/op-eds/the-dark-side-of-diamonds-Ned-Dalby.aspx> (dostęp: 15.06.2011).

¹⁹ R. Wieczorek, *Listy z serca Afryki*, Kraków 2007, s. 75.

²⁰ H. Münkler, *Wojny naszych czasów*, op. cit., s. 101–103.

Także w Republice Środkowoafrykańskiej ugrupowania walczące z rządem używały dzieci do działań zbrojnych. Obecnie przywódcy tych ugrupowań odżegnują się od rekrutowania dzieci do swoich oddziałów, ale nie jest to zgodne z prawdą, choć na pewno skala tej rekrutacji jest dużo mniejsza. Znamienne, że w maju 2007 roku obydwa ugrupowania odmówiły uznania chłopców w wieku 15–18 lat za dzieci, godząc się jedynie na demobilizację osób poniżej 15. roku życia. Raporty organizacji międzynarodowych wskazują jednak na fakt, iż obydwa ugrupowania przeprowadzały rekrutację wśród dzieci spośród uchodźców z Czadu i Sudanu. Z kolei dzieci z północno-wschodniej części kraju są wciąż porywane do oddziałów rebelianckich działających w Czadzie²¹. Dowódcy APRD potwierdzali nieoficjalnie, że w ich szeregach znajdują się osoby od 12. roku życia, ale są to ochotnicy, którzy przyłączyli się do oddziału w obawie przed wojskami rządowymi²². Podczas walk w Biraou w marcu 2007 roku pomiędzy siłami rządowymi a UFDR zidentyfikowano wśród poległych rebeliantów wiele dzieci w wieku od 12 do 17 lat²³. W kwietniu i maju 2007 roku APRD na mocy porozumień z rządem i UNICEF-em zdemobilizowało ponad 450 dzieci-żołnierzy, z których 75% to osoby między 13. a 17. rokiem życia, a 10% chłopców to dzieci dziesięcio- i jedenastoletnie. Następne zwolnienia dzieci ze służby miały miejsce w czerwcu i we wrześniu tegoż roku. W wyniku porozumienia zostało zdemobilizowanych ogółem 1150 dzieci-żołnierzy z UFDR²⁴.

Migracje i uchodźcy

W 2005 roku liczba uchodźców zewnętrznych w Afryce Subsaharyjskiej sięgnęła liczby 6 mln ludzi. Liczba uchodźców wewnętrznych szacowana jest na 16 mln. Półową tej liczby stanowią dzieci. Zjawisko uchodźstwa związane jest zwykle z wybuchami konfliktów zbrojnych, celowymi działaniami niektórych rządów, a także klęskami naturalnymi, takimi jak susze czy powodzie, które z powodu niewydolności państwa osiągają niekiedy rozmiary katastrofy humanitarnej. Ludzie, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia swoich domów, nawet po zakończeniu konfliktu często nie mogą do nich wrócić, gdyż nikt nie chce przyjmować reemigrantów stanowiących olbrzymie obciążenie dla państwa i grożących destabilizacją życia społecznego

²¹ *Child Soldiers, Global Report 2008*, za: <http://www.childsoldiersglobalreport.org/content/central-african-republic> (dostęp: 19.11.2010).

²² „CAR: Conflict Forces Children into Insurgency”, IRIN, 23 February 2007, za: www.irinnews.org/report.aspx?reportid=70329 (dostęp: 20.12.2010).

²³ *Report of the Secretary-General on children in armed conflict*, UN Doc. A/62/609-S/2007/757, 21 December 2007, za: www.un.org/children/conflict/english/reports.html (dostęp: 20.12.2010).

²⁴ *Report of the Secretary-General on children in armed conflict*, UN Doc. A/62/609-S/2007/757, 21 December 2007, za: www.un.org/children/conflict/english/reports.html; UNICEF, *Central African Republic signed child soldiers reintegration agreement*, 16 June 2007, za: <http://www.unicef.org> (dostęp: 20.12.2010).

kraju. Z kolei w innych państwach, zwykle sąsiadujących, uchodźcy są postrzegani jako obcy konkurenci do pastwisk czy zasobów wody, co faktycznie powoduje konflikt z miejscową ludnością i prowadzi do destabilizacji regionu, jak to ma miejsce w przypadku uchodźców z Darfuru, którzy zaognili sytuację we wschodnich częściach Czadu i Republiki Środkowoafrykańskiej, których mieszkańcy już wcześniej sami borykali się z klęskami suszy i ogromnego niedoboru wody pitnej. Uchodźcy niosą również ze sobą problemy natury politycznej, budując na terytoriach sąsiadujących państw bazy wojskowe i szkoleniowe, z których prowadzą działania partyzanckie, wciągając często te kraje do wewnętrznych konfliktów w swoich państwach.

Podczas walk o władzę pomiędzy prezydentem Patassém i generałem Kolingbą w 2001 roku w wyniku działań represyjnych rządu 20 tys. członków plemienia Jakoma podejrzanych o sympatyzowanie i wspieranie Kolingby zostało zmuszonych do ucieczki. W trakcie walk o Birao pomiędzy oddziałami rządowymi Bozizégo i rebeliantami UFDR w marcu 2007 roku 70% domów tego czternastotysięcznego miasta zostało zniszczonych. Wojska rządowe, zarówno w mieście, jak i w całym rejonie, dopuszczały się egzekucji, gwałtów i rabunków na masową skalę. Zmusiło to do ucieczki do Czadu i Sudanu latem 2007 roku około 180 tys. ludzi²⁵. W tym samym czasie wojska rządowe przedsięwzięły ekspedycję karną przeciwko grupie etnicznej Gula na północnym wschodzie, zmuszając do ucieczki ponad 200 tys. mieszkańców. Część uciekła do buszu, a 80 tys. znalazło się w obozach dla uchodźców w Czadzie i Kamerunie²⁶.

Uchodźcy koczują w fatalnych warunkach – są narażeni na głód i brak wody, co w konsekwencji niemal zawsze powoduje wybuch epidemii. Obozy dla uchodźców także nie gwarantują ludności bezpieczeństwa, gdyż często są celem rozmyślnych ataków wrogich oddziałów. Udokumentowane są ataki wojsk sudańskich i Dżandżawidów na obozy dla uchodźców z RCA, podczas których dochodziło do rabunków i gwałtów kobiet na masową skalę²⁷.

Skonfliktowanie społeczeństw

Słabość władzy w połączeniu z rozwarstwieniem etnicznym może stanowić mieszankę wybuchową. W Afryce sytuacja taka jest swoistym standardem w absolutnej większości państw. Sztuczne kolonialne twory zamknęły w granicach ludność

²⁵ *Report of the Secretary-General on Chad and the Central African Republic*, UN Doc. S/2007/488, 10 August 2007, za: www.un.org/Docs/sc/sgrep07/htm (dostęp: 20.12.2010).

²⁶ „Central African Republic”, Amnesty International Report 2007; US Department of State, Country Reports on Human Rights Practices 2006, Central African Republic, 6 March 2007, za: <http://www.state.gov/>; „Caught in CAR's deadly crossfire”, BBC News, 30 July 2007; UNHCR News Stories, „Central African Republic's quiet conflict uproots more than 290,000”, 27 September 2007, za: <http://www.unhcr.org/>; „Thousands flee from CAR violence”, BBC News, 25 March 2006 (dostęp do wszystkich: 20.12.2010).

²⁷ *State of Anarchy...*, op. cit.

różnorodną etnicznie, często skonfliktowaną, bądź podzieliły tymiż granicami liczne grupy i społeczności. Niestety jest normą, że w słabych państwach afrykańskich rządzący, chcąc utrzymać władzę, starają się oprzeć ją na swoim klanie bądź grupie plemiennej. Jako że możliwości podziału dóbr z powodu biedy są bardzo ograniczone, dana grupa etniczna popiera przywódcę wywodzącego się z ich społeczności nie dlatego, że jest dobrym przywódcą, ale ze strachu, że po jego odejściu utracą możliwość dostępu do dóbr konsumpcyjnych, jeśli na czele rządu stanie przedstawiciel innej grupy etnicznej. Rządzący cynicznie wykorzystują te obawy i chętnie podsycają nienawiść i wrogość pomiędzy różnymi grupami etnicznymi, gdyż zwiększa to ich możliwości utrzymania władzy.

W Republice Środkowoafrykańskiej pochodzenie prezydenta z danej części kraju i danej grupy etnicznej ma przełożenie na dostęp do urzędów administracji publicznej oraz armii. Świetnym przykładem może tutaj być wspomniany już konflikt pomiędzy pochodzącym z południa kraju Kolingbą a pochodzącym z północy Patassém. Kolingba po zamachu stanu obsadził administrację rządową i armię członkami swojego plemienia, mimo iż Jakoma stanowili tylko 5% populacji kraju. Podczas jedynych dotychczas demokratycznych wyborów w RCA, wymuszonych przez USA i Francję w 1993 roku, Kolingba przegrał wybory z Patassém, którego prawie w całości solidarnie poparły liczne plemiona głównie z północnej części kraju – Gbaja, Kara i Kaba. Po objęciu władzy przez Patasségo emancypacja tych plemion, z których wywodzi się większość ludności kraju, zdominowała rządy i zaczęła ograniczać dostęp do urzędów przedstawicieli innych plemion i grup etnicznych. Patassé zwolnił nie tylko wszystkich urzędników administracji państwowej mianowanych przez Kolingbę, lecz rozpoczął także czystki wśród korpusu oficerskiego armii. Z gwardii prezydenckiej zwolniono wszystkich członków plemienia Jakoma. Opozycja nazwała tę akcję „polowaniem na czarownicę”. Dalsze zwolnienia wśród żołnierzy oraz zmuszanie ich do rezygnacji ze służby poprzez niepłacenie przez rząd żołdu spowodowało wybuch trzech buntów wojskowych przeciwko urzędującemu prezydentowi, a w końcu – próbę zamachu stanu przez odsuniętego generała Kolingbę. W odpowiedzi rząd przy pomocy obcych wojsk przeprowadził ekspedycje karne na obszary południa kraju, głównie przeciwko Jakoma, w których zarówno wierna Patassému gwardia prezydencka, jak też najemnicy kongijscy brutalnie rozprawiali się z ludnością cywilną, mordując, rabując i gwałcąc, co zmusiło do ucieczki ze swoich domów ponad 20 tys. ludzi.

Destabilizacja regionu

Państwa upadłe często nie tylko same borykają się z plagą wojny wewnętrznej, lecz także są jej rozsadnikiem na kraje ościenne, destabilizując swój region. Nie mogąc skutecznie kontrolować swego obszaru ani granic, nie są w stanie zapobiec aktom agresji zbrojnych grup ze swojego terytorium na państwa sąsiednie. Sytu-

acja taka powoduje, że państwa ogarnięte kryzysem roznoszą „zarazę upadłości” na państwa ościennie, powodując kryzysy humanitarne na ogromną skalę. Całe bowiem regiony pogrążają się w ogniu konfliktów, często przybierających charakter brutalnej i bezwzględnej walki zbrojnej, które najbardziej godzą w ludność cywilną poprzez masakry, głód, epidemie oraz napędzają potężne fale migracji. Ludność, uciekając tysiącami do sąsiednich krajów, nie tylko żyje na granicy egzystencji w prymitywnych warunkach, lecz także nie jest bezpieczna, gdyż granice państw nie zabezpieczają jej przed atakami oprawców, z powodu których musiała opuścić swoje domy i swój kraj.

Niestabilność w Republice Środkowoafrykańskiej ma wpływ na sąsiednie kraje i wywoływała interwencje z zewnątrz zarówno ze strony sąsiadów: Czadu, Sudanu, Demokratycznej Republiki Konga, jak i ponadregionalnych organizacji, takich jak Wspólnota Gospodarcza i Walutowa Afryki Środkowej (Central African Economic and Monetary Community – CEMAC), ONZ – Misja Organizacji Narodów Zjednoczonych w Republice Czadu i Republice Środkowoafrykańskiej (United Nations Mission in the Central African Republic and Chad – MINURCAT), Unia Europejska (European Union Force Chad/CAR – EUFOR)²⁸.

Republika Środkowoafrykańska i Czad mają wspólną historię – wzajemnego wspierania grup rebelianckich przeciw rządowi centralnemu w tych krajach. Na przykład w 2003 roku rebelia generała Bozizégo przeciwko urzędującemu prezydentowi Patassému rozpoczęła się w Czadzie z oficjalnym poparciem prezydenta Czadu Idrissa Déby’ego. Także rebelianckie ugrupowania działające na północy kraju miały wsparcie rebeliantów z Czadu. Aktywne na północnym wschodzie ugrupowanie UFDR otrzymywało także pomoc ze strony rządu w Sudanie. W odpowiedzi prezydent Czadu zaoferował prezydentowi Bozizému wsparcie w zwalczaniu rebelii na północy kraju. Cel był oczywisty – niedopuszczenie do bliższej współpracy między grupami rebeliantów po obu stronach granicy, co skutkowało by założeniem na terenie RCA baz czadyjskich rebeliantów i atakowaniem z nich posterunków czadyjskich²⁹. To właśnie władze Czadu pojmały i przekazały rządowi Republiki Środkowoafrykańskiej Charlesa Massiego, dowódcę rebelianckiego ugrupowania CPJP działającego na północy kraju. Ponadto wojska czadyjskie w listopadzie 2010 roku wyparły rebeliantów wspomnianego już ugrupowania ze strategicznie ważnego miasta Birao na północy kraju, gdy zostały o to poproszone przez rząd Bozizégo³⁰.

²⁸ W misję Unii Europejskiej w Czadzie i Republice Środkowoafrykańskiej zaangażowało się w sumie 21 państw unijnych.

²⁹ K. Campbell, *Central African Republic, Chad and Sudan: Triangle of Instability?*, Center for Conflict Analysis and Prevention, United States Institute of Peace, grudzień 2006, za: <http://www.usip.org/publications/central-african-republic-chad-and-sudan-triangle-instability> (dostęp: 10.11.2010).

³⁰ G. Queyranne, *Peace in Central African Republic? Last rebels sign deal to end conflict*, Centre for African Development and Security, za: <http://cads-cdsa.org/2011/07/peace-in-central-african-republic-last-rebels-sign-deal-to-end-conflict/> (dostęp: 2.08.2011).

Jeśli chodzi o Sudan, to wielu obserwatorów wskazuje, że rząd w Chartumie wspierał zarówno rebeliantów w Czadzie, jak i w Republice Środkowoafrykańskiej. Dobrym przykładem są tutaj rajdy zbrojne milicji muzulmańskiej – Dżandżawidów – atakujące obozy dla uchodźców na terenach Czadu bądź Republiki Środkowoafrykańskiej. Ludność znajdująca się w obozach, które ogółem liczą czasem nawet po kilkaset tysięcy ludzi, jest naturalnym zapleczem dla organizacji militarnych, które formują z mężczyzn oddziały samoobrony, kontynuując wojnę domową na obszarze innego państwa³¹. Także sudańska armia rządowa przeprowadziła kilka operacji wojskowych wymierzonych w rebeliantów ukrywających się na terytorium RCA. W kwietniu 2006 roku czadyjscy rebelianci utrzymujący swe oddziały w Darfurze pod dowództwem Mahamata Noura przypuścili atak na stolicę Czadu Ndżamęnę właśnie z terytorium Republiki Środkowoafrykańskiej. Wiadomo też, że wśród oddziałów rebeliantów czadyjskich znaleźli się rekrutowani przez nich żołnierze środkowoafrykańscy. W tej sytuacji prezydent RCA Bozizé podjął decyzję o zamknięciu granicy z Sudanem, co jednak w praktyce było nie do wyegzekwowania i stało się raczej politycznym gestem wobec rządu w Czadzie³².

W Demokratycznej Republice Kongo w 1998 roku podczas wojny domowej w tym kraju prezydent RCA Patassé wspierał Jeana-Pierre'a Bembę, lidera Ruchu Wyzwolenia Kongo (Mouvement de Libération du Congo – MLC) w walce przeciwko prezydentowi DRK Mobutu Sese Seko³³. Ten odwzajemnił mu się pomocą w walce o władzę podczas wojny domowej z generałem Bozizém w 2002 roku.

Korupcja

Korupcja jest nieodłącznym elementem rzeczywistości państw słabych i pogrążonych w kryzysie. Proceder ten dotyczy wszystkich funkcjonariuszy aparatu państwowego, od szeregowego żołnierza poczynając, na najwyższych władzach państwa kończąc. Korupcja jest w tych krajach nie tylko elementem akceptowanym społecznie, ale wręcz oficjalną formą dorobienia do pensji, choć czasami tak naprawdę głównym źródłem dochodu. Powszechność korupcji powoduje, że obywatel państwa jest wobec niej bezradny, bowiem nie ma żadnej możliwości odwołania się czy złożenia skargi na decyzje urzędników. Funkcjonariusz państwa bądź żołnierz pilnujący bariery każący czekać na przejazd kilka godzin z sobie tylko znanych powodów, ale proponujący przepuszczenie „od zaraz” za łapówkę, celnik na granicy wymyślający opłaty, które nigdzie nie są uwzględnione, opłacają się swoim przełożonym, by utrzymać swoje stanowisko, a ci przełożonym stojącym wyżej – i tak do samej góry drabiny urzędniczej. Obywatel nie ma zatem żadnej

³¹ K. Campbell, *Central African Republic...*, op. cit.

³² K. Wiatr, *Darfur – ginąca prowincja*, za: <http://www.psz.pl/tekst-10168/Katarzyna-Wiatr-Darfur-ginaca-prowincja> (dostęp: 20.12.2010).

³³ R. Dowden, *Africa: Alerted States, Ordinary Miracles*, London 2009, s. 363.

możliwości ochrony, a interes publiczny nie ma żadnego znaczenia ani poważania zarówno w oczach obywateli, jak i osób reprezentujących państwo. Misjonarz Robert Wieczorek tak opisuje korupcję w tym kraju:

Po raz kolejny przeprowadzono reformę praw regulujących wydobycie i obrót diamentami. Okazało się bowiem, że podobno połowa szlachetnych kamieni odpływa z kraju przez kontrabandę. Kontrola Ministerstwa Pracy wykazała istnienie w kraju 10% fikcyjnych etatów urzędników państwowych, czyli około dwóch tysięcy... Jak dawniej, tak i dzisiaj, głód pieniędzy mundurowych różnej maści łatwo było zaspokoić. Wystarczy wypuścić ich na drogi, by formowali bariery. A tam niech od podróżnych żądają „wypełniania formalności”, czyli po 500 FCFA za łebka³⁴.

Ostatnio było głośno o kłopotach polskiego podróżnika Macieja Pastwy, który trafił do aresztu w Republice Środkowoafrykańskiej. Policja zatrzymała go, bo nie chciał zapłacić łapówki. Polak miał budować w tym kraju szkołę i studnię głębinową dla najbardziej potrzebujących³⁵.

Zasadą jest, że są dwie drogi załatwiania spraw w takich krajach: albo trzeba kogoś znać, albo trzeba zapłacić. Według opublikowanego przez Transparency International Indeksu Percepcji Korupcji za 2010 rok Republika Środkowoafrykańska również zajmuje wysoką pozycję: na 170 sklasyfikowanych państw jest 154., plasując się wśród najbardziej skorumpowanych państw świata³⁶.

Reasumując, Republika Środkowoafrykańska jako państwo wykazuje się wszystkimi wskaźnikami mierzącymi dysfunkcyjność. Mimo wysiłków zarówno ze strony obecnego rządu, jak i organizacji międzynarodowych nie wydaje się, by w najbliższej przyszłości sytuacja ta mogła ulec radykalnej poprawie.

The Central African Republic as an example of a failed state in Sub-Saharan Africa

The Central African Republic (République centrafricaine – RCA) is an example of one of the poorest countries in the world. The country leads in all possible world rankings: bankruptcy, instability, corruption, health alerts. According to the *Failed States Index* (FSI) of “Foreign Policy” magazine and the Washington think-tank Fund for Peace, published since 2005 and used as a background for the present analysis, the Central African Republic ranks in the top ten for the fifth consecutive year. This paper examines the country’s instability ratings and presents the Central African Republic as an example of a failed state.

³⁴ R. Wieczorek, *Pęknięte serce Afryki*, Kraków 2008, s. 250–251.

³⁵ *Kłopoty polskiego podróżnika, nie dał łapówki*, „Gazeta Wyborcza”, 5 sierpnia 2011, za: <http://wiadomosci.onet.pl/regionalne/poznan/klopoty-polskiego-podroznika-nie-dal-lapowki,1,4813576,region-wiadomosc.html> (dostęp: 5.08.2011).

³⁶ *Corruption Perceptions Index 2010*, za: http://www.transparency.org/policy_research/surveys_indices/cpi/2010/results (dostęp: 15.06.2011).